

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:	
Rocznie	rs. 9 k. —
Półrocznie	„ 4 k. 50
Kwartalnie	„ 2 k. 50
w Królestwie i Cesarstwie:	
Rocznie	rs. 12 k. —
Półrocznie	„ 6 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 k., z ustępstwem: za 2 razy 5%, za 3 razy 15%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 30%.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia, adresowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.

Dziś: Pawła I-go Pustelnika
 Jutro: Marcela Papeża.
 Wschód słońca o godz. 8 min. 10. Zachód o godz. 5 min. 57.
 Długość dnia godz. 7 min. 47. Przybyło dnia godzin 9 minut 2.

Biurow Redakcyi i Administracyi
 ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.
 Adres telegraficzny:
 KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika“ oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia—nie będą zwracane.

BULETYN TYGODNIOWY

WYWOZU WYROBÓW ŁÓDZKICH.

W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym od dnia 3 do 9 stycznia włącznie, wywieziono głównych wyrobów łódzkich:

- 1) przędzy wełn. i baw. w kom.kraj. 1,021 pud.
- 2) „ bawełn. do Cesarstwa 1,620 „
- 3) tkanin wełn. i baw. w kom.kraj. 8,405 „
- 4) „ bawełn. do Cesarstwa 21,780 „

W poprzednim tygodniu od dnia 27 grudnia do 2 stycznia wywóz wynosił:

- 1) przędzy wełn. i baw. w kom.kraj. 1,000 pud.
- 2) „ bawełn. do Cesarstwa 1,830 „
- 3) tkan. baw. i wełn. w kom.kraj. 4,403 „
- 4) „ „ „ do Cesarstwa 19,100 „

Sredni wywóz tygodniowy od dnia 13 stycznia r. z. do 9 stycznia r. b.:

- 1) przędzy baw. i wełn. 3,105 pud.
- 2) tkanin róż. rodz. 27,770 „

Sredni wywóz tygodniowy w latach poprzednich, w przecięciu z całego roku (w pudach):

przędza baw.	tkaniny
w roku 1881	2,704 18,530
„ 1882	2,461 21,150
„ 1883	2,918 23,986
„ 1884	985 27,018

Zwrot cła od wyrobów z bawełny, wełny i wignonii, wywozonych za granicę.

(Wniosek łódzkiego oddziału towarzystwa popierania przemysłu i handlu).

Wskutek opieki rządu, który cłem protekcyjnym zamknął granicę przed napływem obcych wyrobów, przy zupełnym braku znacznej ilości biur statystycznych, któreby mogły stworzyć choćby tylko potowiczące dane dla orientowania się o ile wytwórstwo odpowiada zapotrzebowaniu, powstał w ostatnich latach w wielu gałęziach krajowego przemysłu nadrobek, obniżający nieraz niżej własnych kosztów cenę wyrobu, sprowadzający zastój w handlu i będący przyczyną strasznej stagnacji w przemyśle, której skutki dziś jeszcze odczuwamy. Rozszerzenie rynków zbytu w takich chwilach wydaje się najprędszym ratunkiem i tym względem powodowany rząd rosyjski ustanowił dwa doroczne jarmarki w Baku, aby dając możność kupcom środkowej Azji łatwiejszego nabywania towaru, zbyt tego o-

statuiego w tym kraju powiększyć. Jakkolwiek Azja środkowa jest może najwłaściwszem i najnaturalniejszym ku temu polem, bo, pomijając geograficzne położenie ludności tamtejszej, o ile z dotychczasowej praktyki wiemy, towary rosyjskich wytwórców o wiele więcej się podobają aniżeli wyroby innych narodowości, to jednak ludność ta znajduje się na dosyć niskim stopniu cywilizacji, z postępem której i zapotrzebowanie się zwiększa.

Dla tej też przyczyny zbyt naszych wyrobów do środkowej Azji wolno postępuje. A to spowodowało w łódzkim oddziale tow. popierania przemysłu i handlu wnioski rozszerzenia zbytu wyrobów krajowych w Turcji, Rumunii, Serbii, Bułgarii oraz na całym półwyspie bałkańskim a nawet w Egipcie. Tam bowiem znajdujemy już wyższą kulturę a z nią większe i rozmaitsze zapotrzebowania. Lecz chcąc operować na tych rynkach, musieliśmy się spotkać ze współzawodnictwem w tym względzie towarów niemieckich a nawet angielskich. Skoro weźmiemy na uwagę koszty transportu i wysokie cło protekcyjne, jakim te kraje są otoczone, przyjdzie do wniosku, że w tych warunkach zmuszeni byłibyśmy uleść w owem współzawodnictwie. Jedyną zaś drogą do polepszenia tych warunków, widzi oddział łódzki towarzystwa popierania przemysłu i handlu w zwrocie cła od towarów, wysyłanych w tamte strony. Za-chodzi tylko kwestya, w jakiej wysokości byłby pożądanym zwrot cła i w tym względzie oddział opiera swe dowodzenia na następującem obliczeniu kosztów cła, opłacanego przez wytwórcę przy wyrobie pewnej jednostki danego towaru, a mianowicie:

Cło od produktów surowych zarówno jak i pomocniczych, a w znacznej części i cło od maszyn, które nasi przemysłowcy opłacać muszą i które w następstwie podnosi cenę ich wyrobów, utrudnia sprzedaż takowych na wspomnianych wyżej rynkach, na których wyroby niemieckich wytwórców, nie ponoszących tych ciężarów, po cenie wiele niższej są sprzedawane. Dlatego też oddział łódzki tow. popierania przemysłu i handlu zamierza zwrócić się do komitetu towarzystwa w Petersburgu wspólnie z oddziałami warszawskim i moskiewskim z prośbą o wystąpienie się o zwrot będącego w mowie cła.

W celu zaś oznaczenia, jaki mniej więcej procent zwrotu należy proponować

przy wyrobach bawełnianych, rozpoczyna oddział towarzystwa popierania przemysłu i handlu od kalkulacji wartości przędzy, wybierając ku temu jako średni gatunek Nr. 30.

Jeden pud tej przędzy opłaca następujące cło:

a) do wytworzenia puda przędzy potrzeba 44 funty bawełny, opłacającej cła 45 kop. w złocie 49,50 kop.

b) maszyny parowe, kotły, wilki, grube i cienkie [przędnice (fleyry) selfaktory i inne maszyny przędzalnicze waży, licząc na 1 wrzeciono 2 1/2 puda: po 1 rs. 20 kop. cła czyli rs. 3, co uczyni roczny wydatek cła na wrzeciono, przy amortyzacji maszyn do wysokości 7 1/2% i kapitałe zakładowym do 6%—40 1/2 kop.; a ponieważ jedno wrzeciono w 300 dniach roboczych, po 12 godzin, 50 funtów przędzy produkuje, to wytwórca ma do zapła-cenia przy jednym pudzie przędzy 32,40 kop.

c) materiały pomocnicze, jak: olej, pasy, obicie gremplowe itp. które się w tej kalkulacji na 35 kop. przyjmuje, płaćć mniej więcej 25% cła 8,75 kop.

a zatem wytwórcy krajowi zmuszeni są opłacać więcej na pudzie o 90,65 kop. za samo cło wchodowej od przedmiotów, bez których inaczej wytwórstwo u nas nie mogłoby istnieć, a co w stosunku do cła opłacanego obecnie od przywożonej do kraju przędzy bawełnianej w ilości rs. 3 kop. 60, wynosi 25,18%. Rząd jednakże kalkulację tę cokolwiek odmiennie przeprowadził, przynajmniej zwrot cła obecnie zaprowadzony w stosunkach z Finlandyą na 75 kop. od puda.

Następnie oddział łódzki towarzystwa popierania przemysłu i handlu oblicza wysokość cła zapłaconego przez wytwórcę puda bawełnianej tkaniny:

a) jeden pud tkaniny bawełnianej, powstałej z 42 funt. przędzy, wynosi podług powyższego zestawienia 95,18 kop.

b) jeśli weźmiemy średni gatunek, którego 6 kwadr. arszynów na funt idzie, to przy 300 dniach roboczych, po 12 godz. i 126 uderzeniach członka na minutę,

przy gatunku 18/18 na 1/4 cala, jedno krosno a raczej warsztat mechaniczny, produkuje w ciągu roku 13,500 arszynów, ważących 42 pudy 7 1/2 funta. A ponieważ każde krosno mechaniczne wraz ze wszystkimi motorami i przyrządami waży 67 1/2 puda, cło wchodowe przy jednym krosnie wynosi rs. 81, a przy 7 1/2% amortyzacji i 6% kapitału zakładowego rs. 10 kop. 93, czyli przy pudzie tkaniny bawełnianej 25,95 kop.

c) materiały pomocnicze jak szlichta (klej), olej, farby i t. p. opłacają z puda 75 kop. czyli 25% 18,75 kop.

razem więc pud tkaniny opłaca 139,88 kop. co odpowiada sumie cła wchodowego opłacanego w Rosyi od tych tkanin 31 kop. za funt czyli 12,40 kop. od puda, albo 11,20%. Oddział łódzki towarzystwa popierania przemysłu i handlu uwzględnił tylko w swej kalkulacji towary surowe nie-farbowane i niebielone. Jeśli zaś zwróci-my uwagę, że przy takich wyrobach wytwórca musi opłacać cło od sody i różnych farb anilinowych, które również z zagranicy przychodzą, to ów stosunek 11,20% o wiele się powiększy. Opierając się na powyższych danych i przyjmując obowiązującą obecnie taryfę jako zasadniczą, żąda oddział łódzki towarzystwa popierania przemysłu i handlu zwrotu cła w wysokości 15%, utrzymując równocześnie, że wskutek tego zwrotu rząd nic nie straci, lecz przy obecnie zaprowadzonym 3% podatku od fabryk i wskutek znacznego się ożywienia handlu, a w następstwie rozwoju wytwórstwa, zyskać tylko może.

Co do wyrobów wełnianych, oddział łódzki towarzystwa popierania przemysłu i handlu uważał za stosowne przytoczyć następujące dane:

Jeden pud średniego numeru przędzy wełnianej, wymaga 1 puda owczej wełny, która opłaca cło 1 rs. złotem 1 rs. 60 k.

Koszt przedzenia, wskutek cła od maszyn i różnych przedmiotów pomocniczych jest podwyższony o 25%. Przyjmując średnią cenę rs. 6 za pud przędzy wełnianej, otrzymujemy zwykłą cła na rs. 1 k. 50

Wytwórca zatem wełnianej

JĘDREK WIELMOŻNY.

Napisana A. I.
 (Dalszy ciąg—patrz Nr. 2.)

— Słuchajcie—powiedział Walek, wchodząc—przywiozłem wam frajera, można mu doliny wrześć.

Jędrzek nawet tego nie słyszał, tak był zapatrzony w Julkę, co niby Jagna, a nie Jagna, bo taka ładna jak tamta, ale taka śmiała, taka rezolutna, odrzuca rzuca mu się na szyję, ścisła go i całuje, aż się Jędrkowi ciepło na sercu zrobiło. Tymczasem Zośka z Walkiem coś pocichu na stronie mówili. Wreszcie mentor zawołał:

— Jędrzek! zaprowadźże dziewczki na piwo. Cóż to, nie wiesz jak z damami postępować?

Bohater mój splonął ze wstydu wskutek swej nieznajomości świata i szybko podawszy rękę Julce, ruszył ku najbliższej szynkowni. Oczarowany wdziękami swej sąsiadki, pił Jędrzek zawzięcie tak, że po paru godzinach dziwne mu obrazy stawały przed oczyma, to mu się zdawało, że towarzysze śmieją się z niego, to znów, że robią do niego jakieś miny dziwaczne. Wreszcie usnął i zwał się pod ławę. Gdy się obudził, nikogo przy nim nie było. Gruba szynkarka siedziała za bufetem i modliła się z jakiejś grubej książki, a szynkarz stał w kącie i również się modlił. Jędrzek rozejrzał się dokoła i począł przypominać sobie, co robił wczoraj, tak, że w końcu zrozumiał, jakim sposobem tu się znajduje. Myśl rodzi myśl. Jędrzek zatem sięgnął do kieszeni, chcąc swój majątek obliczyć.

Przebóg! kieszenie były zupełnie puste: znalazł zaledwie 50 groszy, okradziono go! Któż go okradł, jeżeli nie Walek? Pytał się szynkarza, gdzie ten Walek mieszka, bo chciał iść do niego po swoje, ale szynkarz nie znał wcale takiego: A bo mało się tu ludzi kręci, a co jemu do tego, kto oni? A te państwo, co tu z panem byli, to zapłacili i poszli.

Alé Jędrzek nie zadowolnił się tym objaśnieniem; zjadłszy kawałek chleba razowego, puścił się na miasto, szukać po ulicach Walka. Oczywiście, błąkał się długo i nie znalazł go ostatecznie. A że był głodny, pokrzepił się cokolwiek i oddał się rozmyślaniom. Najprzód powiedział sobie, że Walek to psiakość i że te warszawiaki, to wszystkie takie same. Potem przekonał się, że na jeden złoty i groszy pięć, co mu wystarczy najwięcej na trzy dni, że więc trzeba koniecznie wyszukać sobie roboty.

Z tem postanowieniem ruszył na miasto. Na jednej z ulic dom muirowano. Zbliżył się więc do pracujących i zapytał jednego z nich, czy nie mógłby dostać tutaj roboty. Mularz go prosił, żeby zaczekał, że za chwilę będzie południe, to mu dużo opowie.

— Ale fundujesz co?—dodał nakoniec. Bohater mój zadrzał. Walek zaczął tak samo: — A jak ci na imię?—zapytał. — Walek—odpowiedział tamten. — Br!—otrząsnął się Jędrzek i uciekł na dziesiątą ulicę. Nie chciał on znać żadnego Walka, który zaraz na początku pyta: a fundujesz co? Błądził po ulicach i rozmyślał, przekonał się, że gdzie jest komin wysoki, z któ-

rego dym wychodzi, tam fabryka. Szukał więc, wchodził i pytał, czy niema roboty. Wszędzie jednak kiwali głowami, żalowali go mocno, ale miejsca nie było i tak bowiem ręk jest więcej niż roboty. Stagnacja była powszechna, fabrykanci starali się więcej o zbycie leżących na składzie wyrobów i woleli je nawet niżej kosztu sprzedać, niż nowe wytwarzać. W fabrykach wykończano tylko dawniejsze obstalunki i robiono to tylko, co było koniecznym, zład mnóstwo robotników było bez chleba. Nadzieja, którą wciąż żywił w sercu Jędrzek, słabła coraz bardziej; smutek go ogarniał.

— Jeszcze tu zajdę, jeszcze tutaj—mówił do siebie, zniechęcony prawie, ale wchodził i znów mu odmawiano i znów nadzieja gasła, a smutek rosł i rozczarowanie serce mu trulo.

Miał już w kieszeni tylko 20 groszy, co mu z biedą wielką na dwa dni wystarczyć może, ale ostatecznie i to się wyczerpie. Cóż Jędrzek wtedy uczyni?

Nadeszła wreszcie ta tragiczna chwila. Próbował jeszcze Jędrzek wchodzić do fabryk i pytać się o robotę, ale niestety! wszystkie starania były daremne. Zniedo-łężniał zupełnie i nie wiedział, jak sobie poradzić. Umiał tylko przeklinać chwilę, w której spotkał się z Walkiem. A ta Julka tak się na szyję rzuciła, tak go ścisła, jakby kochała naprawdę... Ale bo taka do Jagny podobna... Pewnie go Pan Bóg za Jagnę ukarał... Tak rozmyślał Jędrzek, chodząc po ulicach, lub siadłszy gdzie w parku pod drzewem, błędnem okiem spoglądał przed siebie. A głodny był, jak ci co nie jedzą. Trzy dni minęły od czasu, gdy ostatni grosz wydał, a nie miał

ani roboty, ani kawałka stawy w ustach. Trzeciego dnia wieczorem poszedł Jędrzek z mocnym postanowieniem zdobycia bądź co bądź kęsa chleba. Jaką drogą tego dopnie, o tem jeszcze nie wiedział. Błąkał się po ulicach. Wieczór był ponury, ołowiane chmury zaległy niebo. Dziwna mgła opadła ulicę i smutek jeszcze większy ogarniał tych, co cierpią. Ziemia była wilgotna. Deszczuk drobny kropił. Latarnie przez mgłę świeciły słabym blaskiem, ale za to wystawy sklepowe lśniły tysiącem barw i promieni i widać było u tych szyb wspaniałych wielu ludzi wesółych i ożywionych. Wszyscy śpieszyli po pracy do domu lub na zabawę. Tylko jeden Jędrzek nie był po pracy, bo jej nie miał, ani nie szedł do domu, bo nie miał domu.

Oho! jakiś robotnik idzie z przyjacielem i mówi uradowany:

— O teraz to mi już lepiej. Dziesięć złotych mam dziennie, żonisko zdrowe, a pędraka jednego do szkoły posłałem. A co to dawniej było! Szczęśliwie się trafiło z tą robotą. Bardzo wam dziękuję Marcynie. Może zajdziecie do mnie...

Za nimi szło dwóch bogato ubranych jegomości i jeden mówił tak do drugiego:

— Oto jak w trzy czy cztery godziny zarobiłem tysiąc rubli. Przyjechał tu kupiec ze Szlązka z węglami, a miał ich 10 wagonów. Świetne węgle, z Königs-grube, Georg, Margenroth i Brzezinka w sztukach i miało po 30 1/2 aż do 50 1/2 kop. pro kilo. Kupiec nie miał klienta. Otóż idę ja do niego i targuję się z nim gorąco. (D. c. n.)

przędzy surowej niefarbowanej zmuszony jest płacić cło od puda rs. 3 k. 10

Obliczając podwyższenie kosztów farbowania wskutek cła od farb na 25%, kalkuluje oddział łódzki takowe na rs. 1 k. 20 od puda; do czego dodawszy poprzednie . . . rs. 3 k. 10

wykazuje podrożenie 1 puda wełnianej przędzy farbowanej na rs. 4 k. 30

Dla otrzymania 1 puda wełnianej tkaniny potrzeba 48 funt. przędzy, które stosownie do powyższej kalkulacji, będą zawierały w swej wartości zwykłą cła na . . . rs. 5 k. 16

Dodając zaś, że koszty robocizny w tym wypadku przyjęte na rs. 6, zwiększają się również o 25% z tych samych co powyżej powodów, będąca w mowie zwykła, wyniesie . . . rs. 1 k. 50

A przyjmując z tychże względów takie samo podwyższenie na 25% kosztu apretury, wynoszącego średnio za pud rs. 8, otrzymujemy zwykłą na . . . rs. 2 k. —

Pud więc farbowanej tkaniny, wskutek opłaconego przez wytwórcę cła, jest droższym o . . . rs. 8 k. 66

Równiej pomocy potrzebuje handel przędzą i tkaninami wigoniowymi. Naturalny włos wigoniu prawie żadnego zastosowania w tkactwie naszym obecnie nie znajduje, z powodu zbyt wysokich kosztów transportu i zaledwie w fabrykach na południu Europy położonych, używany bywa z przymieszką jedwabiu dla wyrobów nader zbyt kochanych a przez to mających ograniczony zbyt. Jednak od dość dawnego czasu mieszanina zwykłej wełny z domieszką odpowiednio spretowanej bawełny — najwyżej do 50% — daje przędzę, z której wyrobione tkaniny posiadają tę samą jedwabistą miękkość włosa wigoniowego i dlatego mianowicie wyroby na damskie suknie oraz chustki i szale tego rodzaju zostały znacznie rozpowszechnione. Przemysł ten rozwinięty przeważnie w Saksonii, skutkiem zamknięcia granic rosyjskich wysoką taryfą celną, przeniósł się do nas. Lecz jak każdy surogat, do pewnego tylko stopnia nadążający przedmiot prawdziwy, tak też i wyroby wigoniowe ze wzrostem konkurencji uległy zmianie. Dążąc do jaknajwiększego obniżenia ceny, wytwórcy przestąpili najwyższy dozwolony procent domieszki bawełny (50%), powiększając go tak dalece, że w końcu własności tak nazwanych wyrobów wigoniowych zatępiły się prawie zupełnie i niewiele różniły się od bawełnianych, które jako tańsze, wypierają je z obiegu.

Pragnąc upadający ten przemysł podtrzymać, oddział łódzki popierania przemysłu i handlu zmierza również do rozszerzenia dla wyrobów wigoniowych rynków zbytu i pragnie starać się tak samo jak dla wyrobów powyżej przytoczonych, o 15% zwrotu cła od tych towarów wigoniowych, wysyłanych zagranicę, które nie będą posiadać większej domieszki bawełny niż 50%.

Podrożenie zaś 1 puda przędzy wigoniowej objaśnia się w ten sposób:

Dla otrzymania 1 puda przędzy wigoniowej średniej grubości i wagi zużywa się 25 funt. wełny, która (licząc od puda 105 kop. cła w złocie) płaci . . . rs. — k. 62

25 funt. bawełny, która (licząc od puda 45 kop. w złocie) płaci . . . rs. — k. 28

Potrzebne dla otrzymania jednego puda przędzy materiały, za które wytwórca cło opłacać musi spowodują podrożenie . . . rs. — k. 57

Opłacone przez niego cło od maszyn parowych i przedziałniczych, z uwzględnieniem tych samych przyczyn, obliczeniu nadopłaconego cła w wyrobach bawełnianych, wynosi przy wyrobie 1 puda . . . rs. 1 k. 60

Cło od farb i różnych chemikaliów podnosi cenę jednego puda przędzy wigoniowej o . . . rs. 1 k. 10

Razem podrożenie 1-go puda przędzy wigoniowej, wskutek opłaconego przez wytwórcę cła, wynosi . . . rs. 4 k. 17

co odpowiada 22% wartości. Opierając się na powyższych kalkulacjach, łódzki oddział tow. popierania przemysłu i handlu zamierza się starać przynajmniej o zwrot 15% cła, mieszczącego się w wyrobach bawełnianych, wełnianych i wigoniowych.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Giełda londyńska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 9 stycznia). Rok stary zakończyła giełda tuższą w wielkim ożywieniu, lecz nowy rozpoczęła cicho, w usposobieniu raczej ospałym i niezadowolonym. Po części jest to następstwem ostrego zima, które utrudnia odwiedzanie giełdy i ściśnięcia ruch arbitrażowy pomiędzy giełdą tuższą a prowincyjną i rynkami zagranicznymi. Przyszłość zapowiada się stanowczo weselej od przeszłości,

choćby nikt nie może jeszcze powiedzieć, by była stanowczo wyjaśniona. Konsolidacja przyjmowane cicho, zakończyły tydzień zwykłą 1/4%, przy usposobieniu mocnym. Przeciwnie angielskie papiery kolejowe, przyjmowane ospale, skłaniały się ku niższej, pod wpływem niepomyślnych pogłosek o dywidendach i niezadowolających wykazów transportowych. Na targu międzynarodowym wielką przeszkodę w ruchu stanowił brak dostatecznej komunikacji z łądem stałym. Kursy trzymały się jednak mocno pod wpływem wiadomości z giełdy paryskiej, usposobionej pomyślnie wskutek utworzenia ministeryum Freycinet'a. Stosunki polityczne na wschodzie nie wywierały na kursy żadnego wpływu. — Z londyńskiego rynku pieniężnego donosi „Economicist“: „Jak oczekiwano, wypłacone dywidendy obniżyły stopę procentową na rynku publicznym; obecnie notują po 2 3/4 — 2 7/8% od najlepszych weksli trzechmiesięcznych. Z wykazu bankowego pokazuje się, że łatwość uzyskania pieniędzy na targu powiększyła się skutkiem tego, że bank wypłacił części pożyczek zaciągniętych dawniej, celem wznowienia targu; w tym samym kierunku oddziaływała także podwyżka niemieckiego kursu wekslowego. Zawsze jeszcze jest jednak rzeczą prawdopodobną, że obniżka stopy procentowej będzie tylko chwilową. Rezerwa banku nie jest obecnie dosyć wielką, by mogła usprawiedliwić obniżkę urzędowej stopy procentowej. Może to nastąpić dopiero wtedy, gdy złoto znacznie napływa tutaj z zagranicy, a dopóki urzędowa stopa procentowa utrzyma się na dotychczasowej swojej wysokości, dyskonta prywatne z konieczności zastosują się do niej ściślej. Ponieważ obecne kursy wekslowe układają się teraz pomyślnie dla rynku tułtejszego, więc przyływ złota z zagranicy jest możliwym, chociaż nie przedstawia jeszcze wielkiego prawdopodobieństwa.“ — Targ srebra przez cały tydzień ubiegły usposobiony był bardzo ospale, pod wpływem spadku indyjskich kursów wekslowych. Cena staba zesza do 46 1/2 p. za uncję a więc tak nisko, jak nie była obliczona jeszcze nigdy. Jest ona obecnie o 1/4 p. niższą od najgorszej ceny w r. 1876, kiedy rząd niemiecki sprzedał wielkie partie srebra na rynku londyńskim. Kurs dolarów meksykańskich, skutkiem większego zniżenia kupna, podniósł się chwilowo do 45 1/2 p., wszystkie inne zakupy robiono tylko po kursie znacznie niższym.“

Bawelna. Liverpool, 8 stycznia. Po świętach ożywił się stanowczo targ tułtejszy. Prządalnicy miejscowi musieli na większą skalę uzupełnić swoje zapasy, uszczuplone jeszcze bardziej z powodu zamknięcia targu tułtejszego przez kilka dni podczas świąt, nadto okazało się, że ruch w Manchesterze w dniach ostatnich roku starego był większym niż przypuszczano. Bardzo znaczny spadek kursu srebra usposobił następnego znowu ospale targ manchesterki, skutkiem czego i tutaj pomniejszył się ruch. W każdym razie utrzymała się już zwykła 1/4 p., jaką osiągnęły w poniedziałek wszystkie stopnie Upland, począwszy od good ordinary w górę; bawełnę Upland już od początku sezonu dowożono w ilości stosunkowo bardzo małej, a brak niektórych stopni, jak middling, jeszcze teraz, daje się uczuwać. Zapasy tułtejsze zawierają przeważnie Orleans i Texas, z wyjątkiem lepszych i najgorszych gatunków, przedstawiające obecnie wybór doskonały i dostępne jeszcze po cenach zeszłotygodniowych. Sea Island i bawełnę brazylijską nabywano w niewielkiej tylko ilości po cenach dawniejszych. Przedmiotem znacznych obrotów była bawełna egipska; notowania nie uległy wprawdzie zmianie, ale wszystkie gatunki bieżące trzymały się bardzo mocno. Obroty bawełny wschodnio-indyjskiej były nadzwyczaj ograniczone i wiele gatunków notowano tylko nominalnie. Hinghungat i good i fine Broach oddawano taniej o 1/8 p. Kilka partji bawełny bengalskiej kupiono po cenach bardzo dobrych. Na targu termiowym, po licznych wahaniach, notowania zajęły w końcu prawie dokładnie poziom z poprzedniego czwartku. Spokojny bieg interesów na targu manchesterkim i niepewność co do dalszego ukształtowania się przywózów w Ameryce, zawsze jeszcze powstrzymują spekulację od żywszego udziału w interesach.

Przędza i tkaniny bawełniane. Manchester, 7 stycznia. W tygodniu ubiegłym targ tułtejszy uciepiał poważnie z powodu znacznego spadku, jakiemu uległ znowu kurs srebra (1/4 p. na uncję w ciągu dni ośmiu) i skutkiem tego, że tylko mała ilość zwozów z Indji i Chin mogła być wykonana. Mimo to tkaniny trzymały się mocno przy cenach dawniejszych, podczas gdy przędza pod naciskiem większej podaży, staniała o 1/8 p.

Wełna Królewiec, 8 stycznia. Na targ tułtejszy dowożą w ilości niewielkiej wełnę brudną, nabywaną po cenach niezmiennych 40—45—50—54 m. za 106 lb. wagi cłowej.

Wełna. Jevre, 10 stycznia. Wełna bez zmiany, myta 180—200 m. za 100 kgr.

Wełna. Peszt, 9 stycznia. Od daty ostatniego sprawozdania sprzedano na targu tułtejszym około 10,400 kgr. wełny mytej sposobem fabrycznym po 1.40—3.20 fl. za kilogram, na rachunek zagranicy; ceny niezmiennione.

Złoto. Toruń, 11 stycznia. Od połowy tygodnia ubiegłego trwa powietrze mroźne, wczoraj śnieg pokrył ziemię na kilka cali grubo. Na targu tułtejszym ceny nie uległy żadnej zmianie, co tylko niewielkim dowozom przypisać można. Konieczna cięsz się dobrem usposobieniem targu, dotychczas jednak nie była przedmiotem większych obrotów. Płacono za 1,000 kgr. pszenicy tranzyt 110—125 m., kraj. pszej 130—138, jasnej 135—140, wyb. 140—142; żyta tranz. 80—88, kraj. 112—116; jęczmień tranz. 55—110, kraj. 105—125; owsa ros. tranz. 95—110, kraj. 115—125, grodu pastew. 110—116, warzelnego 120—135, Victoria 120—145, rzepaku grubo ziarnistego 185—200, rzepiku 180—195, łubinu niebieskiego 60—75, żółtego 65—80, wyki czarnej 90—110; za 50 kilogramów: kuchen rzepakowego 4.50—5.00, łubianego 6.50—7.20, otrąb pszenicznych 3.20—3.40, żytnich 3.40—3.50, konicznych czerwonej 23—45, białej 30—60, tymotki 15—20 m.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Departament handlu i rękodzieł ogłasza, iż otrzymał prośby o udzielenie przywilejów na następujące wynalazki: 1) sposób i aparat do białenia substancji włóknistych roślinnych; 2) kulę nowego systemu t. zw. compound-kule; 3) przygotowanie szyn kołowych z wójłoku; 4) udoskonalenia w maszynach do szycia, z członkiem wahadłowem; 5) lampę naftową z konduktorem dla powietrza; 6) udoskonalenia w aparatach dla egzerpcji dłoni i palców; 7) aparat do zamykania weksli kolejowych jednocześnie

z ich przesunięciem; 8) udoskonalenia w sposobie telegrafowania; 9) aparat do napszczenia drzewa rozmaitemi rozczynami; 10) maszynę do czyszczenia i polerowania noży; 11) oświetlenie naftowo-pneumatyczne; 12) butelkę podrózną t. zw. sinka; 13) udoskonalenia w bateriach galwanicznych pierwiastkowych i powtórnich; 14) nowo-udokonaloną łódkę podwodną; 15) udoskonalenie w wyrobie drutu dla konduktorów elektrycznych i innych celów; 16) udoskonalone sito dla kaszek, wagi itp.; 17) udoskonalenia w lampach gazowych i brenerach; 18) urządzenia kontrolne dla pras, odbijających liczby na biletach; 19) udoskonaloną lampę dla olei lekkich i ciężkich; 20) sposób otrzymywania wzorów wycinkowych na drucianych i innych tkaninach sposobem mechanicznym; 21) sposób nadania cementom lepszych własności hydraulicznych i większej twardości; 22) sposób wprowadzenia w ruch maszyn parowych; 23) ramę dla noży z cięciem okrągłym, służącą za kulisę dla noża poprzecznego z szyną, dla warsztatów tkackich, wyrabiających dwie sztuki na raz; 24) udoskonalenia w wyrobie trąb metalicznych; 25) sposób oszczędzania podszew; 26) udoskonalenia w sposobie i w maszynach, przedstawiających ciała wirujące formy nieprawidłowej; 27) przyrząd dla strzelania w pokoju; 28) udoskonalenia w piecach i kuchniach olejnych i naftowych; 29) nowy sposób wyrobienia olei mineralnych z nafty; 30) aparat smarowy dla wagonów kolejowych; 31) bandaż przeciwko astmie; 32) automatyczne zapalanie i gaszenie brenerów gazowych; 33) nowy system pieców gazowych zastosowanych do prażenia.

Flota ochotnicza. W tych dniach ministeryum marynarki wniosło do rady państwa projekt nowej ustawy dla floty ochotniczej. Flota wspomniana przechodzi według projektu pod zawiadywanie ministeryum skarbu, choć zachowuje swój oddzielny zarząd i specjalne środki pieniężne. W czasie pokoju obowiązkiem jej będzie utrzymanie komunikacji handlowej z portami wschodnio-syberyjskimi i chińskimi na zasadach handlowych. Na równi z innymi instytucjami rządowymi, flota ochotnicza podlegać będzie kontroli państwa, jednakże rachunkowość będzie miała uzależnioną na wzór przedsiębiorstw handlowych. Zarządzać flotą będzie komitet, złożony z przedstawicieli ministeryum, ze współudziałem przedstawicieli komitetów giełdowych: petersburskiego i moskiewskiego. W razie wojny flota przechodzi całkowicie pod zarząd ministeryum marynarki, zachowując jednak swe fundusze w całości. Różajem próby rząd zamierza udzielić flocie ochotniczej przez 6 lat subsyduum po rs. 4 kóp. 25 za miąg. Obecnie flota składa się z 7 statków.

Koleje żelazne. Na budowę w r. 1886 dróg żelaznych kosztem państwa wyasygnowano następujące sumy: Baranowice-Białostok (196 wiorst) 2,737,000 rs.; Brześć-Chełm (105 wiorst) 4,092,000 rs.; Homel-Briańsk (259 w.) 8,100,000 rs.; Romny-Kremieniczug (198 w.) 4,015,000 rs.; Samara-Ufa (454 w.) 8,745,000 rs.; przedłużenie tej linii za Ufę (300 w.) 2,000,000 rs.; Siedlce-Malkina (63 w.) 2,834,000 rs.

Drugi tor ma być położony na drodze żelaznej petersbursko-warszawskiej na przestrzeni od Warszawy do Malkini (78 wiorst).

Odkrywanie rud. Mają być zmienione przepisy, obowiązujące obecnie, o odkrywaniu pokładów rud mineralnych na gruntach skarbowych i publicznych przez osoby prywatne i o prawie ostatnich do wynagrodzenia za odkrycie.

Osuszenie błot. Ministeryum skarbu wyznażyło komisję, która ma się zająć ułożeniem przepisów o ulgach dla właścicieli ziemskich, którzyby ich zachęciły do osuszania błot i gruntów.

Towarzystwo ubezpieczenia kapitałów i dochodów ma się oprzeć na wzajemności. Na ostatnim nadzwyczajnym zebraniu akcyonaryuszów towarzystwa, wybrano komisję dla zmiany ustawy w kierunku powyższym.

Komitet rękodzieł i handlu ma powstać przy zarządzie miejskim w Tyflisie, aby przez ułatwienie stosunków kupcom i przemysłowcom tułtejszym z administracją wyższą, podnieść w tym niemieście przemysł i handel.

Tytoń. Z Krymu donoszą, że wielkie upały, panujące tam w pierwszej połowie lata, sprowadziły zupełny nieurodzaj tytoniu. Jednakże mimo takiego nieurodzaju ceny tytoniu są niskie, ponieważ plantacye kaukaskie wydały plon obfity.

Monopol wódzany w Niemczech. „Vossische Zeitung“ mówi, iż jeśli reichstag zatwierdzi projekt do prawa o monopolu, to 4,000 robotników pozostanie bez zajęcia.

Kronika Łódzka.

(—) Operacje łódzkiego oddziału banku państwa od dnia 13 stycznia r. b. są następujące: 1) Przyjmowanie kapitałów: a) na rachunek bieżący za opłatą procentów pry-

watnym i publicznym instytucjom kredytowym po 1% rocznie a osobom prywatnym i innym instytucjom bankowym po 2%; b) bezterminowych po 3% rocznie; c) z terminem pięcioletnim po 4%, dziesięcioletnim po 4 1/2% i d) wieczystych po 4% rocznie. 2) Skup weksli: miejscowych z terminem do 4-ch miesięcy i na miast Cesarstwa z terminem do 6 miesięcy, jak również płatnych kuponów terminowych i wylosowanych papierów procentowych. 3) Udzielanie pożyczek, oraz kredytów w formie specjalnych rachunków bieżących na zastaw papierów procentowych. 4) Realizacja kuponów i wylosowanych papierów procentowych, wypłata których uskuteczniła się w banku polskim i w innych instytucjach banku państwa. 5) Operacje komi-sowe: kupno i sprzedaż papierów, oraz wypłata i odbiór sum na rachunek osób dających zlecenia. Przy dokonywaniu powyższych operacji, oddział kieruje się przepisami, ustanowionymi dla innych kantorów i oddziałów banku państwa. 6) Przyjmowanie kapitałów w depozyt i administrację. 7) Przyjmowanie na skład towarów i udzielanie pożyczek na zastaw towarów a mianowicie na kruszce wszelkie, cukier fabryczny i kolonialny, skóry, konopie, pakulę, lój, potaż, wełnę, bawełnę, kawę; przędzę wełnianą, bawełnianą i lnianą, surową i farbowaną; stearynę, parafinę, wosk, herbatę, pieprz, ryż, kakao, cynamon, indygo. 8) Przekazy sum na miasta, w których istnieją instytucje banku państwa i wypłata przekazów wydawanych przez te instytucje na kantor warszawski i oddziały banku w Królestwie Polskim. Przy wykonywaniu operacji, wyszczególnionych w punktach 6, 7 i 8, oddziały banku stosują się do przepisów, jakie ustanowione były dla tych operacji w banku polskim i jego oddziałach. 9) Wymiana biletów kredytowych, zużytych, na zdadne do obiegu, grubszych na drobniejsze i na odwrot, oraz biletów kredytowych na drobną monetę srebrną.

Do czasu wypracowania instrukcji szczegółowej dla magazynu towarowego, oddział kierować się będzie przy przyjmowaniu i wydawaniu towarów dawnymi przepisami.

(—) Taryfa. Od dnia 6 listopada r. z. obowiązywała taryfa specjalna na przewóz soli mielonej w ładunkach wagonowych (610 pudów) ze stacji Odesa-towarowa i Rogatki tyraspolskie do stacji drug żelaznych: nadwiślańskiej, wiedeńskiej, bydgoskiej, fabryczno-łódzkiej i dąbrowskiej via Kowel. Taryfa ta od onegdaj przestała już obowiązywać.

(—) Od zarządu towarzystwa dobroczynności. Celem pokrycia kosztów, jakie ponieśli kierować się będzie przy przyjmowaniu i wydawaniu towarów dawnymi przepisami.

Prezes: J. Heinzel. — Sekretarz: Röber.

(—) Sprostowanie. W „Dzienniku Łódzkim“ Nr. 9 podana była zupełnie mylna wiadomość o obrazie Styki, podarowanym przez p. Kunitzera tułtejszemu kościołowi ewangelickiemu św. Jana. Obraz naszemu kościołowi podarowany przedstawia „Chrystusa nauczającego uczniów i rzeszę ludu.“ O obrazie tym zarówno Matejko jak i profesor Łuczkiwicz bardzo pochlebnie się wyrazili. Obraz „Rozmnożenie chleba na puszczy“ jest dawniejszą pracą Styki i znajduje się dotąd na wystawie sztuk pięknych w Warszawie. W moich „Głosach Kościelnych“ pisałem swego czasu o obrazie podarowanym naszemu kościołowi. Dawcy pięknego tego obrazu należy się szczerze podziękowanie.

Pastor parafii św. Jana w Łodzi Ks. W. P. Angerstein.

(—) W sprawie nawozów sztucznych. Wójłok roślinny, wyrabiany w dobrach Rabinów pod Łodzią, według opinii uniwersyteckiego laboratorium chemicznego w Warszawie, nadaje się szczególnie do utrzymania miejsc ustępowych w stanie bezwonnym, ułatwia wypróżnianie tych zbiorników i utrzymanie tym sposobem miast w czystości. Zużyty w tym celu wójłok, pp. Adamczewski i Rogojski w Łodzi usiłują przerabiać na nawóz. Próby czynione przez nich w tym kierunku obiecują dla rolnictwa łódzkiej okolicy bardzo znaczne ilości pierwszorzędnego nawozu handlowego. W liczbie więc obrad nad sprawami rolniczymi naszej okolicy, mających nastąpić w dniu dzisiejszym w Piotrkowie w sekcji przemysłowo-rolnej łódzkiego oddziału towarzystwa popierania przemysłu i handlu, będą przedstawione pod rozbiór powyższe usiłowania. Sprawa ta ma bardzo wielkie znaczenie nie tylko dla okolicznego rolnictwa ale i dla samego miasta naszego, wstrzymujemy się jednak od jakichkolwiek

uwag nad tym przedmiotem, dokąd nie będzie należycie opracowany w gronie osób najbliższej zainteresowanych.

(—) Na stacyi telegraficznej w Warszawie znajduje się telegram z Łodzi niedoreczony, nadesłany d. 10 b. m. dla D. Weissa.

(—) Dr. Talko znany okulista warszawski w przejeździe z Kalisza bawi w naszym mieście od dnia wczorajszego.

(—) Pożar fabryki. Wczoraj około godziny 3 nad ranem zaalarmowane zostało miasto groźnym pożarem. Ogień wybuchnął w fabryce p. W. Falzmana przy ulicy Wólczńskiej a powstał przy głównych schodach na korytarzu, gdzie znajdowały się skrzynie z odpadkami wełny. Budynek fabryczny wypuszczony był w dzierżawę; mieściła się w nim przedalnia wełny pańów Feder i Viv, którzy mieli w salach fabrycznych 3 asortymenty własne; w jednej sali mieściły się warsztaty mechaniczne i Lange'go. Przy pożarze czynne były wszystkie oddziały straży ochotniczej od godziny 7. Energetycznie bronione były zabudowania znajdujące się w najbliższym sąsiedztwie, mianowicie stolarnia p. Wilmana; mury domu dwupiętrowy i drewniana szopa jednopiętrowa, napełniona suchym drzewem i wiórami stolarskimi oraz cała strona zabudowań od ulicy Wólczńskiej. Forsowna praca strażaków miała ten skutek, że pożar został umiejscowiony. Przedalnia pp. Feder i Viv ubezpieczona była na sumę około 20,000 rs.

Przy gaszeniu ognia strażak p. Jarzębowski silnie skaleczył nogę. Oddział pierwszy spóźnił się trochę skutkiem niewiadomości o miejscu pożaru. Na zapytanie telefonem nikt nie odpowiedział i dopiero od ognia przysłano umyślnego z wezwaniem.

(—) Występek zbrodniczy. W Tusznym, należącym do gminy Górkki, powiatu łódzkiego, zmarła nagle w dniu 12 stycznia r. b. o godzinie 9 rano Marya Fiszer, żona Icka Fiszera. Na szyi zmarłej znaleziono ślady uduszenia. O zbrodnię podejrzani są Mosiek i Ruchla małżonkowie. Blady, który posadził zmarłą o kradzież złotych przedmiotów, wartości 68 rs. i już tydzień przedtem zbili ją silnie, przy pomocy matki i brata Szai Sadowskiego. Sprawa oddana została w ręce sędziego śledczego.

(—) O słynnych wirtuozkach naszych, Jadwidze i Wandzie Bulewskich, znajdujemy następujący szczegół w dzienniku „Independance Roumaine.“ Grały one nie dawno na dworze królewskim w Kopenhadze, wobec zgromadzonej rodziny panującej i znakomitości miejscowych. Koncert trwał przeszło dwie godziny a królowa, niepospolita znawczyni, słuchała z zachwyceniem i gdy skończyły, podała im ręce, mówiąc: „Jakże jestem szczęśliwą, że was słyszałam i pragnęłabym słyszeć was wiele dłużej. Tak jestem zachwycona, że doprawdy do siebie przyjść nie mogę. Słyszałam mazurka Wieniawskiego, granego przez wielu artystów, ale żaden nie grał go z taką poezją i delikatnością uczuć, jak pani, panno Jadwidgo.“ O panie Wandzie Bulewskiej wyraża się w „Neue freie Presse“ recenzent wiedeński Hanslick, że należy ona do pianistek pełnych wykłintnego smaku i najświetniejszych (brillanteste).

KRONIKA

KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— Z Sosnowca. Fabrykanci z Sielc, dowiedziawszy się o zamiarze przemiany Sosnowca z osady na miasto, podali prośbę, aby Sielce przyłączono do Sosnowca. Niektórzy z nich oświadczyli się z gotowością przyjęcia z pomocą pieniężną na pierwsze potrzeby urzędzenia magistratu i t. p. Zyczenia ich przyjęte zostały przychylnie przez p. naczelnika powiatu i przedstawione władzy wyższej.

— Szkoła w Sosnowcu, zamknięta przez jakiś czas, ma być znowu wkrótce otwartą.

— Wypadki kolejowe. We wtorek między Chotyłowem a Terespołem u parowozu pociągu roboczego pękła rura płomienna. Pociąg wstrzymano i zażądano pomocy, która nadeszła z Chotyłowa. Następstwem wypadku było opóźnienie się pociągu osobowego o dwie godziny. Tegóż dnia skutkiem zasp śnieżnych spóźnił się pociąg wiedeński, przychodzący do Warszawy o godz. 9 m. 35 blisko o dwie godziny.

— Karol Dietrich, współwłaściciel wielkich zakładów żyrardowskich, zmarł w Czechach.

— Bibliografia. „Biblioteki najcenniejszych utworów liter. europejskiej“ wyszedł z druku zeszyt za miesiąc grudzień i zawiera dokończenie zbioru Nowel Bret-Harte'a, w przekładzie p. Kościakowskiej. Znaczna część tych nowel drukowaną była w „Dzienniku.“

„Strzecha rodzinna.“ Kalendarz na rok 1886. Zebrał i wydał Edward Koliński. Kalendarz ten przeznaczony dla ludu, odznaczający się starannością w doborze treści i przystępnością wykładu.

— „Oszczędność“ żyrardowska. Dnia 10 b. m. odbyło się zebranie ogólne uczestników spółki spożywczej „Oszczędność“ w Zy-

rardowie. Obradom przewodniczył p. Stefan Kcsuth. Spółka rozpoczęła czynności d. 23 marca r. z. z 88 uczestnikami, z których do Nowego Roku ubyło 3; ponieważ jednak przybyło 80 w tymże okresie czasu, więc dziś spółka liczy 165 uczestników. Kapitał obrotowy wynosi obecnie 1,894 rs 80 kop., co razem ze 199 rs. 15 kop. kapitału zapasowego daje na masę bierną spółki 2,093 rs. 95 kop. Masę czynną w dniu zamknięcia bilansu stanowiły: gotowizna rs. 36 kop. 36 1/2; wartość inwentarza rs. 299 kop. 81; wartość książeczek zapasowych rs. 43 kop. 65; wartość towarów w sklepie rs. 1,915 kop. 64; wartość skrzyń, worków i t. p. rs. 12; razem rs. 2,307 kopiejek 46 1/2. Na towary wydano dotychczas rs. 10,851 kop. 55., na administrację zaś rs. 823 kop. 32. Zyski obliczone zostały na rs. 473 kop. 51 1/2 i zarząd zaproponował następujący podział: 1) na kapitał zapasowy rs. 47 kop. 35 1/2; 2) wynagrodzenie dla zarządu rs. 47 kop. 35; 3) na dywidendę od kapitału rs. 71 kop. 2, t. j. 4%; 4) dywidendę od zakupów rs. 307 kop. 70, t. j. około 10%. Zebranie ogólne zgodziło się na ten projekt, uchwalając jednocześnie otwarcie członkom kredytu na kupno towarów w wysokości przewyższającej udział każdego, oraz postanowiło obniżyć wnioski na rachunek udziałów do 10 kop. tygodniowo, przeznaczyć pensję dla kasjera i wykreslić d. 10 lutego r. b. tych z członków, którzy dotąd nie posiadają na rachunku kapitałów, jeśli do tego czasu nie zaczną czynić wniosków.

TELEGRAMY.

Petersburg, 12 stycznia. „Nowoje wremja“ donosi, że podjęty został zamiar wykluczenia departamentu przemysłu z ministerjum finansów i wcielenia go do ministerjum dóbr państwa.

Petersburg, 12 stycznia. Dzisiejszy zbiór ustaw państwa zamieszcza zatwierdzoną Najwyższą decyzję rady państwa, na mocy której ustawy sejmów dawniejszego księstwa warszawskiego z dnia 16 grudnia r. 1811 i 14 kwietnia r. 1812 zostają zniesione, a w uzupełnieniu obowiązujących w Królestwie Polskiem ustaw cywilnych zostaje postanowieniem, iż procent uprawniony nie może wynosić więcej, jak sześć od sta. Pożyczki zawarte na wyższy procent, dłużnik ma prawo w sześć miesięcy po ich zawarciu spłacić; wierzyciel powinien być wszakże na trzy miesiące pierwiej o zamiarze spłatyawiadomionym. Do umów rentowych, postanowienie powyższe nie ma zastosowania. Wszelkie zobowiązania, które zawarte zostały przed wydaniem powyższych postanowień, podlegają dawniejszym przepisom.

Petersburg, 12 stycznia. Na wszystkich komorach zaprowadzony zostanie porządek opłacania cła bez podania deklaracji na zasadzie frachtów od wszystkich przedmiotów nlegalających szybkim zepsuciu.

Petersburg, 12 stycznia. Opublikowane zostały nowe przepisy, dotyczące zarządu mennicy petersburskiej, oraz o przedmiocie i sposobach działalności tejże mennicy.

Petersburg, 12 stycznia. Ogłoszone zostały nowe przepisy, dotyczące systemu monetarnego. Postanowiono, że nowa moneta złota ma być wybijana w wartości dziesięciu i pięciu rubli i ma zawierać dziesięć części złota a sto części miedzi. Moneta srebrna pełnowartościowa będzie rublowa, półrublowa i ćwierćrublowa i zawierać będzie dziewięć części czystego srebra na sto miedzi. Bilon srebrny będzie bitý w sztukach dwudziestu, piętnasto, dziesięcio i pięciokopiejkowych i ma zawierać pięćset części czystego srebra i pięćset miedzi.

Petersburg, 12 stycznia. Wszystkie zakłady detalicznej sprzedaży gorących trunków do konsumpcji na miejscu, albo też do sprzedaży na miasto i trudniące się tylko tą ostatnią sprzedażą, winny być zaopatrzone w ustanowione przez przepisy patenty lub w zastępujące je marki na sprzedaż wyrobów tabacząnych. Sprzedaż wyrobów tabacząnych ma być dozwoloną wszystkim zakładom trudniącym się detaliczną sprzedażą trunków.

Petersburg, 13 stycznia. W celu rozszerzenia kompetencji instytucji sądów pokoju, rada państwa między innymi postanowiła: kto zfałszuje paszport, bilet, urlop, albo zmieni w paszporcie imię, choćby bez żadnego zamiaru, ten podlega zamknięciu

w więzy, wedle pierwszego lub drugiego stopnia § 38. Za zmieniienie w paszporcie terminu albo miejsca pobytu, winny podlegać zamknięciu w więzy, według drugiego lub trzeciego stopnia. Winny przekonany o tem, że z karygodnych czynności tych zrobił rzemiosło, podlega: pozbawieniu wszelkich szczególnych, osobiście lub ze stanu nabytych praw i przywilejów i zesłaniu na mieszkanie na Syberyi albo też oddaniu do oddziałów poprawczych areztańskich według piątego stopnia § 31; kto oddaje swój paszport komu innemu dla zamieszkania lub przejazdu, albo też świadomie będzie przejeżdżał z cudzym albo fałszywym paszportem, ten ulega zamknięciu w więzy, według trzeciego stopnia § 39, albo też aresztowi według pierwszego stopnia § 39.

Wiedeń, 13 stycznia. W sferach dyplomatycznych sądzą, iż pomimo noty zbiorowej mocarstw, rozbrojenie się Serbii i Bułgarii nie nastąpi przed zawarciem stanowczego pokoju. Na opóźnienie wpłyną niezawodnie i groźby wojny grecko-tureckiej, tudzież niepokój, panujący w Macedonii.

Paryż, 13 stycznia. W kołach politycznych zapewniają, że optymizm, z jakim nowy gabinet został przez prasę przyjętym, jest sztucznym i nieszczerym. W gruncie rzeczy gabinet nie zadawania nikogo; nie można liczyć na to, aby stronnictwa zgodziły się na rządy bezbarwne, tłumiące ducha śmielszej inicjatywy politycznej. Gabinetowi Freycineta nikt długiego żywota nie wróży, a co najmniej będą musiały wkrótce nastąpić zmiany pojedynczych ministrów w tym duchu, ażeby gabinet nabył wybitnej cechy reprezentacji jednego stronnictwa.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 13 stycznia. Z wszystkich giełd zagranicznych nadchodzą wiadomości pomyślne. Giełda tutejsza była dziś dobrze usposobioną i okazywała ożywienie większe nieco niż w dniach ostatnich. Z Wiednia nadesłano wyższe kursy tureckich akcyj tabacząnych i austriackich akcyj kredytowych, których kurs i tutaj wzniósł się o 2 m. ponad poziom wczorajszy. Dobrem przyjęciem cieszyły się także akcje banków krajowych, szczególnie udziały dyskontowo-komandytowe. Z papierów kolejowych zagranicznych wyróżniały się akcje kolei warszawsko-wiedeńskiej, których kursy podnoszą się szybko. Wielkie ich ilości nabywa podobno jedna z pierwszych firm tutejszych na rachunek własny i obcy. Pożyczki rosyjskie były dziś chwilowo przedmiotem ożywionych obrotów. Na giełdzie zbożowej, przy usposobieniu ospałem, notowania pszenicy obniżyły się o 1/2 m., żyta o 1/4—1/2 m.

Petersburg 11 stycznia. Wykaz banku państwa z d. 11 stycznia. Stan kasy 108,049,166 (przyb. 18,297), skupione efekty 20,472,016 (ubyło 222,799), zaliczki na towary 8,800 (bez zmiany), zaliczki na papiery publiczne 2,680,400 (przyb. 8,544); zaliczki na akcje i oblig. 12,536,319 (przyb. 730); rachunek bieżący ministerjum finansów 57,002,617 (przyb. 6,187,937); inne rachunki bieżące 67,491,377 (przyb. 1,338,072); zastawy oprocentowane 28,007,188 (przyb. 15,517).

Berlin, 13 stycznia. Bilety banku rosyjskiego 200.60; 5% listy zastawne 61.70, 4% listy likwidacyjne 65.90, 5% pożyczka wachodnia II em. 61.50, III emisji 61.50, 4% pożyczka z 1880 r. 82.90, 5% listy zastawne rosyjskie 94.10, kupony celne 322.75, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 145.00, także z 1866 r. 134.90; akcje banku handlowego 83.40, dyskontowego 78.00, dr. żel. warsz. wied. 231.75; akcje kredytowe austriackie —, najnowsza pożyczka rosyjska 97.70, 6% renta rosyjska 110.60, dyskonto 4%, prywatne 2 %.

Londyn, 13 stycznia w południe. Konsole 99 1/16, pruskie 4% konsole 102 1/2, turec. konw. 14, rosyjska pożyczka z 1873 r. 95 1/2; 4% renta złota węg. 80, egipska 64 1/8, banku ottomańskiego 97 1/16, lombardy 11 1/8, akcje kanału suezkiego 87 1/4, mocno.

Warszawa, 12 stycznia. Targ na placu Wiłkowskiego. Pszenica sm. i rd. —480, pszta i dobra 500—525, biała 550—570, wyborowa 600—627 1/2; żyto wyborowe 390—410, średnie —375, wadliwe —; jęczmień 214—orzęd. 360—435, owies 270—315, gryka —, rzepik letni —, zimowy —, rzepak raps zim. —, groch polny —675, cukr. —, fasola — za korzec; kasza jaglana —, jezcznienna —, grycz. gruba — za pud. Dowieziono pszenicy —, żyta —, jęczmienia —, owsa —, grochu polnego — korcy.

Warszawa, 12 stycznia. Okowita 78% z akcją po k. 9%. Stosunek garnca do wiadra 100—307 1/2. Hurt. skład za wiadro kop. —817, za garn. —266. Szynki za wiadro kop. —330 za garniec kopiejek —270 (z dod. na wyschn. 2%).

Berlin, 13 stycznia. Targ zbożowy. Pszenica zużytkowo, w miejscu 143—163, na st. —, na kw. mj. 152 1/2, na mj. cz. 155, na cz. lp. 157 1/2, na lp. sier. —, na wrz. paż. —. Żyto słabo, w m. 125—134, na st. —, na st. lt. —, na lt. mr. —, na mr. kw. —, na kw. mj. 132 1/2, na mj. cz. 133 1/2, na cz. lp. 134 1/2, na lp. sier. —, jęczmień w m. 115—175. Owies mocno, w m. 125—163, na st. —, na st. lt. —, na lt. mr. —, na kw. mj. 131 1/2, na mj. cz. 133, na cz. lp. 134 1/2, na lp. sier. —. Groch warzel. 150—200, pastewny 133—142. Olej lniajny w m. —, rzepakowy w m. b. bezc. 43. Okowita w m. bez bezc. 28.5.

Szczecin, 13 stycznia. Pszenica bez zmiany, w m.

138—154, na kw. mj. 154.50, na mj. cz. 156.50. Żyto bez zmiany, w m. 119—125, na kw. mj. 129.50, na mj. cz. 130.50. Olej rzepakowy ospale, na st. 43.50, na kw. mj. 44.00. Spirytus usp. dobre, w m. 37.00, na kw. mj. 39.20, na cz. lp. 40.60, na lp. sier. 41.30. Olej skalny ocłony w m. 13.00.

Gdańsk 12 stycznia. Pszenica w miejscu bez zmiany. Obrót 450 tonn. Pszta i jasna 134—138, jasno pszta 139—142, wysoko pszta i szklista 143—152, na kw. mj. tranz. 136.50, na cz. lp. tranz. 140.00. Żyto bez zmiany, w m. krajowe 120 1/2, 117—121, polskie i rosyjskie tranzyt. 92, na kw. mj. tranzyt. 95.50, na cz. lp. tranz. 99.50. Jęczmień drobny 113, duży 118—133. Owies w m. 117. Groch w miejscu 116—133. Spirytus 10,000 litr. % w m. 36.25.

Królewiec 12 stycznia. Targ zbożowy. Pszenica bez zmiany. Żyto spokojnie, w m. (121/122 f. 2000 funt. ctow.) 118.75. Jęczmień cicho. Owies bez zmiany, w m. 2000 f. ct. 120.00. Groch biały (2000 f. ct.) 133.00. Spirytus 100 litr. 100%, w m. 37.25, na st. 37, na wiosnę 39.75; powietrze przykra.

Londyn 12 stycznia. Cukier Hawana N.12 nominalnie 16; cukier burakowy 15 1/4, spokojnie. Centryfugalny Cuba 16 1/4.

Londyn, 12 stycznia. Na wybrzeżu ofiarowano dziś 3 ładunki pszenicy; móróz.

Głazów, 13 stycznia. Sarowiec. Mixed numbers warrants 39 sz. 11 p.

Głazów, 12 stycznia. Sarowca. Wywieziono w tygodniu ubiegłym 5,500 t., w odpowiednim czasie roku przeszłego 7,500 t.

Liverpool 12 stycznia. Sprawozdanie początkowe. Przepuszczalny obrót 10,000 bel; mocno. Dzienny dowóz 22,000 bel.

Liverpool, 12 stycznia. Sprawozdanie końcowe. Obrót 10,000 bel, z tego na spekulację i wywóz 1,000 bel. Amerykańska mocno. Saraty spokojnie. Middling amerykańska na kw. mj. 5 1/2, na cz. lp. 5 3/16 p. Dalsze doniesienie: Amerykańska droższa o 1/16 p. Obrót rzeczywisty 12,000 bel.

Manchester 12 stycznia. Water 12 Taylor 6 3/4, Water 30 Taylor 8 1/8, Water 20 Leigh 7 1/8, Water 30 Clayton 8, Mook 32 Brooke 8, Mule 40 Mayvill 8 1/4, Medio 40 Wilkinson 9 1/8, Warpcops 32 Lees 7 1/4, Warpcops 35 Rowland 8 1/8, Double 40 Weston 8 3/4, Double 60 zwykły g. 11 3/8, 32 1/2 yeds 16x16 grey tkaniny z 32/46 170, mocno.

New-York, 12 stycznia. Bawełna 9 1/8, w N. Orleans 8 1/16. Olej skalny rafinowany 70% Abel Test 7 1/4, w Filadelfii 7 1/4. Surowy olej skalny 6 1/8. Certyfikaty pipe line 8 7/8 c. Mąka 3 d. 40 c. Czerwona pszenica ozima w miejscu 90 c., na st. nomin., na lt. 90 1/2 c., na mr. 92 c. Kukurydza (nowa) 50 1/4. Cukier (fair refining Muscovadas) 5.35. Kawa (fair Rio) 3.10. Łój (Wilcox) 6.75. Skonina 5 1/8. Fracht zbożowy 2 1/4.

Jawna zapasy pszenicy 58,000,000 busz., kukurydzy 9,200,000 buszli. Pszenicy wywieziono w tygodniu ubiegłym z portów atlantyckich Stanów Zjednoczonych do Wielkiej Brytanii 28,000, do Francji —, do innych portów ładu stałego 18,000, z Kalifornii i Oregonu do Wielkiej Brytanii 83,000, do innych portów ładu stałego 10,000 kwr.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with columns for exchange rates (Giełda Warszawska, Giełda Berlińska, Giełda Londyńska) and dates (Z dnia 12, Z dnia 14). Includes sub-sections like 'Za weksle krótkoterminowe' and 'Za papiery państwowe'.

TARGI ŁÓDZKIE.

Czwartek, dnia 14 stycznia 1886 r. Na stacyi towerowej. Sprzedane: Pszenicy 100 kor. po 5.50 rs., 200 „ „ 6.- „, 100 „ „ 5.70 „.

DIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Matężstwa zawarte w dniu 12 i 13 stycznia. W parafii katol. 1, a mianowicie: Antoni Heintz i Aniela Gapińska. W parafii ewang. 1, a mianowicie: Henryk Reinhold Schandel z Elumą Paulina Weiss. Starozakonnych. — Zmarli w dniu 12 i 13 stycznia. Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 8, w tej liczbie chłopców 6, dziewcząt 2, dorosłych 3, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 2, a mianowicie: Maryanna Przybylska, lat 102, Franciszka Bednarz, lat 63, Teodor Bojanowski, lat 66. Ewangelicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 6, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 3; dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 1, a mianowicie: Samuel Ulbrich, lat 77, Justyna Ziolkowska, lat 66. Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło 1, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt —; dorosłych —, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie: —

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Manteuffel. N. Rybicki z Warszawy, Wentlinski z Warszawy, A. Pusch z Lipska, A. Mistral z Paryża. Hotel Hamburgski. Rzerd r z Odessy, Wajnberg z Kuźnicka, Warig z Warszawy, Medownik z Biłogostoku, Rubin z Tomaszowa, Markow z Piotrkowa, Szacki z Moskwy.

O G Ł O S Z E N I A.

Отъ Президента города Лодзи.

Согласно предписанию Его Превосходительства Господина Петроковского Губернатора отъ 24 Декабря с. г. за N. 7240, основанному на предложении Министрства Внутренних Дѣлъ отъ 12 Декабря т. г. за N. 8259, извѣщаю, что кондиціи для устройства трамвая въ гор. Лодзи измѣнены въ томъ смыслѣ, что продолженіе рельсовъ допущено по улицамъ имѣющимъ до 4-хъ саженей ширины, величина же подъёмовъ допущена въ 1/100 т. с. 1/20.

Президентъ гор. Лодзи ПЕНЬКОВСКІЙ.
Od prezidenta miasta Łodzi.
Stosownie do rozporządzenia J.W. Gubernatora Piotrkowskiego z dnia 24 grudnia (5 stycznia 1886 r., za N. 7240, na zasadzie polecenia Ministra spraw wewnętrznych z d. 12 (24) grudnia 1885 r., za N. 8259, podaje do wiadomości, że warunki na budowę tramwajów w mieście Łodzi zmieniono w tym punkcie, że ułożenie relsów dozwolone jest na ulicach mających do 4 sażen. szerokości, wysokość zaś spadków ustanowiona jest na 1/100, t. j. 1/20.

ТЪОМАСЗЕНІА до вексли сѧ до набычіа в канторзе друкарні „Дзїенніка Łódzkiego“.

Uczeń

z wykształceniem trzechklasowym potrzebny jest do drukarni „Dziennika Łódzkiego“.

Heute Freitag: Schweinschlachten.

Vormittags 10 uhr: Wellfleisch, Abends Wurstschmauss, wozu ergebenst einladet.

Eduard Stolle, Petrikauer-Strasse N. 731. 42-1-1

CYRK F. Schmidla

Dziś i codziennie „GOSCIENNY WYSTEP“ nowych artystów z cyrku Renca, trupy Nicol, Hamelton, Filipuzi idwóch doskonałych Wołyżerek mis Karolinu Furo i mis Józellny i zaprezentowanie nowych na wolności tresowanych koni.
Występ całego personelu.
Codziennie przedstawienie o godz. 8-ej wieczorem.
W niedziele i święta dwa przedstawienia, 1-sze o godz. 3 po południu, drugie o godz. 8 wieczorem.

WYKWALIFIKOWANA w koronkarstwie

panienka pragnie udzielać lekcyj. Wiadomość przy ulicy Zielonej N. 265, pierwsze piętro. 38-3-1

Młody człowiek

z IV klasy wyższego rzemieślniczego realnego gimnazjum, poszukuje miejsca w zawodzie kupieckim. Wiadomość w redakcyi niniejszego pisma. 44-1-1

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

Судебный Приставъ Сѣзда Мировыхъ Судей I-го Петроковского Округа, Игнатій Сушинскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домѣ N. 1384-D, объявляетъ что 13 Января сего 1886 года съ 10 час. утра въ гор. Лодзи, въ домѣ Николая Штарка подъ N. 1437, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Готтлубу Церецке, заключающееся въ шести коровахъ и оцѣненное 120 руб. — коп. на удовлетвореніе претензій пріобрѣтателя праръ Данила Маца, Фридриха Лянге.
Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.
Декабря 30 дня 1885 года. СУШИНСКІЙ.

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

Судебный Приставъ Сѣзда Мировыхъ Судей I-го Петроковского Округа, Игнатій Сушинскій, жительствующій въ г. Лодзи въ домѣ N. 1384-D, объявляетъ, что 13 Января сего 1886 года въ 10 час. утра въ гор. Лодзи, въ домѣ Николая Штарка подъ N. 1437, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Фердинанду Кенигу, заключающееся въ лошадахъ съ упряжею и бричкѣ и оцѣненное 180 руб. — коп., на удовлетвореніе претензій Леопольда и Эмилиі супр. Геншель.
Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.
Декабря 30 дня 1885 года. СУШИНСКІЙ.

Zarząd pocztowy Łódzki

podaje do wiadomości powszechnej, że w celu uniknienia przeszkód przy odbiorze korespondencyj, przy zwykłych zaświadczeniach tożsamości osób odbierających, z dniem 1 stycznia 1886 r. n. s. wydają się ustanowione w tym celu bilety roczne po rs. 1 za rok, oprócz tego, dla życzących sobie odbierać korespondencyę z poczty osobiście, lub przez osoby upoważnione, zaprowadzono skrzynki, za korzystanie z których pobierać się będzie opłata w wysokości rs. 5-ciu rocznie.

Osoby życzące korzystać z wyżej przytoczonych udogodnień, zechcą się zgłaszać do zarządu pocztowego Łódzkiego, przyczem prosby na wydanie biletów powinny być poświadczane przez policyę lub notaryusza. Instytucye zaś rządowe i osoby pozostające w tychże, odbierając korespondencyę rządową z poczty przez swoich oficyalistów, raczą wznowić swoje upoważnienia na rok bieżący 1886 i wyraźnie wskazać, kogo się upoważniają i na jaki czas.

Pocztmistrz radca honorowy: Pigulewski. 39-1-1

Dr. TALKO okulista z Warszawy

w przejeździe przez Łódź udziela porady chorym na oczy w mieszkaniu Dr. Millauera, dom p. Suszyńskiego, za ogrodem kolejowym. 43-1-1

EGZYSTUJĄCY OD ROKU skład mój rozmaitych tektur dla fabryk, jako to: Presspahn, Holzpappy, Lederpappy i Jaquartpappy jak również sklep towarów kolonialnych, zaopatrzony w rozmaite artykuły spożywcze wszelkiego rodzaju, oraz soki i konserwy, przeniesiony został z dniem Nowego Roku z domu Templa, N. 1355 przy ulicy Dzielnej (Kolejowej), do domu N. Stark № 1437, róg ulicy Cegielnianej i Widzewskiej. Nadmienając, że wszelkie zlecenia, jak dotąd tak i nadal będą z wszelką ścisłością i szybko wypełniane, polecam się łaskawym względem Szanownej Publiczności. 33-3-1 M. Maszkiewicz.

DRUKARNIA DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO Piotrkowska. 275. Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące, wykonywając takowe jak najstaranniej, po cenach przystępnych.

KATARY, ZATKANIE KANAŁÓW ODDECHOWYCH, SUCHOTY, ASTMA PRĘDKO I BEZ KOSZTÓW SIĘ LECZĄ ZAŻYWAJĄC DWIE KAPSUŁKI GUYOTA. CAPSULES GUYOT Kapsułki te dawniej były czarne i nieprzyjemne do połknięcia, obecnie są białe podobne do cukierków. Na każdej kapsułce odbity jest podpis Guyot. Najdelikatniejszy rodzajek snosi smół w Kapsułkach Guyota zawartą. UWAGA: Dzieci i osoby nie mogące przełykać tych kapsułek powinny sążywać PATE REGNAULD FABRYKOWANE 19, rue Jacob. Fabryka i sprzedaż hurtowa 19, RUE JACOB W PARYŻU.

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 12 stycznia.

Table with multiple columns: Wokale, ZA, Dyskonto, Z końcem giełdy, Dopelnione transakcyjne, Akcje, Papiery państw., Obligacje, etc.

RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH

Table with columns: Łódź, do Łodzi, godziny i minuty, Pociąy przychodzące do Łodzi, Pociąy odchodzące z Łodzi, etc.